

## MISJE POKOJOWE I OPERACJE STABILIZACYJNE SIŁ ZBROJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ NA POCZĄTKU XXI WIEKU: PRZESŁANKI I GŁOSY KRYTYCZNE

Konrad Pawłowski

Zakład Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej  
Plac Litewski 3, 20-080 Lublin, kpawowski@interia.pl

**Streszczenie.** Wychodząc z założenia, iż zakończenie „zimnej wojny” doprowadziło do wyłonienia się nowych militarnych i niemilitarnych zagrożeń dla bezpieczeństwa państw i obywateli oraz wywarło wpływ na oblicze współczesnego konfliktu zbrojnego, analizie poddano przesłanki, uwarunkowania i dylematy współczesnych misji pokojowych i operacji stabilizacyjnych. Wyodrębniono przesłanki na rzecz międzynarodowych działań utrzymywania i budowania pokoju, opierające się na założeniu, że wspieranie pokojowego rozwoju i stabilności politycznej oraz wzmacnianie struktur państwowych w odległych państwach, jak Afganistan czy Irak, w istotny sposób przyczynia się do podniesienia poziomu bezpieczeństwa międzynarodowego oraz bezpieczeństwa narodowego Polski. Analizie poddano także argumenty kwestionujące zasadność obecnie prowadzonych wielonarodowych operacji wojskowych, w tym głosy krytyczne dotyczące rzeczywistych powodów, celowości, skali i kosztów międzynarodowego zaangażowania Sił Zbrojnych RP. W konkluzji zawarto stwierdzenie, że udzielenie prostej i jednoznacznej odpowiedzi na pytania i dylematy polityki zagranicznej RP nie jest zadaniem łatwym, jak chcieliby tego zagorzali przeciwnicy lub zwolennicy zaangażowania Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa.

**Słowa kluczowe:** militarne zaangażowanie Wojska Polskiego poza granicami RP, misje pokojowe i operacje stabilizacyjne, umiędzynarodowiony konflikt zbrojny o charakterze wewnątrzpaństwowym, współczesne działania wojenne, militarne i niemilitarne zagrożenia bezpieczeństwa, bezpieczeństwo międzynarodowe

### WSTĘP

Polska od lat bierze na siebie znaczącą odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa aktywnie uczestnicząc w podejmowanych w tym celu wysiłkach społeczności międzynarodowej. Od zakończenia II wojny światowej ponad 64 tys. żołnierzy i pracowników Wojska Polskiego wzięło udział w 66 operacjach pokojowych i misjach stabilizacyjnych prowadzonych na terytoriach 39 państw<sup>1</sup>. Jak wskazuje Cz. Marcinkowski „profe-

---

<sup>1</sup> *Umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny*, J. Pawłowski, A. Ciupiński (red.), Warszawa 2001, s. 108–122.; *Udział Wojska Polskiego i Policji w misjach stabilizacyjnych i pokojowych*, URL:<[www.msz.gov.pl/Udzial,wojska,w,misjach,stabilizacyjnych,i,pokojowych,9162.html](http://www.msz.gov.pl/Udzial,wojska,w,misjach,stabilizacyjnych,i,pokojowych,9162.html)>.

sjonalizm i poczucie obowiązku polskich żołnierzy i personelu cywilnego były i są szeroko doceniane zarówno przez organizacje międzynarodowe odpowiedzialne za ich przebieg, jak i przez kraje gospodarzy. Zaowocowało to zwiększonym zaufaniem do Polski – partnera w przeprowadzaniu kolejnych operacji pokojowych<sup>2</sup>. Z pewnością jest to kolejna już chlubna karta oręza polskiego, których w naszej niejednokrotnie tragicznej historii nie brakuje.

Do niedawna żołnierze WP uczestniczyli w ramach międzynarodowych operacji pokojowych i misji stabilizacyjnych w Kongo, Iraku, Czadzie, Syrii i Libanie. W ostatnich latach poza granicami Polski stacjonowało ok. 3,5–4 tys. żołnierzy i pracowników WP<sup>3</sup>. W 2010 r. w skład operujących poza granicami RP polskich kontyngentów wojskowych wchodzi ponad 2,8 tys. żołnierzy i pracowników wojska, którzy prowadzą powierzone im zadania w Afganistanie (ok. 2600 żołnierzy), Kosowie (162 żołnierzy)<sup>4</sup> oraz Bośni i Hercegowinie (50 żołnierzy)<sup>5</sup>. Dodatkowo okręty Marynarki Wojennej RP uczestniczą w realizowanej przez NATO operacji antyterrorystycznej „Active Endeavour” na Morzu Śródziemnym, zaś Siły Powietrzne RP zaangażowane są w prowadzoną przez Sojusz w systemie rotacyjnym stałą kontrolę (Air Policing) przestrzeni powietrznej Litwy, Łotwy i Estonii<sup>6</sup>.

W odbiorze społecznym coraz częściej pojawiają się jednak pytania i wątpliwości odnośnie sensu lub skali międzynarodowego zaangażowania Sił Zbrojnych RP. Szczególnie mocno brzmią one zwłaszcza w momentach, kiedy dowiadujemy się o tragicznej śmierci polskich żołnierzy. Zupełnie nowy ton w dyskusji nt. zaangażowania WP poza granicami państwa pojawił się wraz ze sprawą ostrzału wioski Nangar Khel i oskarżeń o popełnienie zbrodni wojennej. Publiczny szok związany z tym tragicznym wydarzeniem z pewnością odsłonił realia misji w Afganistanie i wywołał nowe kontrowersje. Problem angażowania Wojska Polskiego z dala od granic państwa budzi także niesłabnące dyskusje na scenie politycznej, widoczne nawet w ramach poprzedniej koalicji rządowej.

<sup>2</sup> Cz. Marcinkowski, *Wojsko Polskie w operacjach międzynarodowych na rzecz pokoju*, Warszawa 2005, s. 51–52.

<sup>3</sup> Zob.: B. Komorowski, *Nie chować głowy w piasek*, „Gazeta Wyborcza”, 18 sierpnia 2006, s. 16; S. Koziej, *Misja w Libanie ważniejsza niż w Afganistanie*, „Gazeta Wyborcza”, 8 września 2006, s. 21. Dowództwo Operacyjne Sił Zbrojnych RP, URL:<<http://www.do.wp.mil.pl/strona.php?idstrona=11>>.

<sup>4</sup> *NATO Kosovo Force (KFOR)*, URL:<[http://www.nato.int/kfor/structur/nations/placemap/kfor\\_placemat.pdf](http://www.nato.int/kfor/structur/nations/placemap/kfor_placemat.pdf)>.

<sup>5</sup> Szerzej zob.: Dowództwo Operacyjne Sił Zbrojnych, *PKW EUFOR/MTT*, URL:<<http://www.do.wp.mil.pl/strona.php?idstrona=30>>; *PKW Afganistan*, URL:<<http://www/isaf.wp.mil.pl/15.html>>; *NATO Kosovo Force (KFOR)*, URL:<[http://www.nato.int/kfor/structur/nations/placemap/kfor\\_placemat.pdf](http://www.nato.int/kfor/structur/nations/placemap/kfor_placemat.pdf)>.

<sup>6</sup> Szerzej zob.: *Polski Kontyngent Wojskowy Bielik*, URL:<<http://www.bielik.mw.mil.pl/index.php?akcja=okret>>; *Polski Kontyngent Wojskowy ORLIK 3*, URL:<<http://www.airpolicing.wp.mil.pl/pl/3.html>>.

Tymczasem odpowiedź na postawione pytania i wątpliwości nie jest tak łatwa, jak chcieliby tego zagorzali zwolennicy lub przeciwnicy tych operacji.

#### PRZESŁANKI MIĘDZYNARODOWEGO ZAANGAŻOWANIA SIŁ ZBROJNYCH RP

W debacie dotyczącej celowości militarnego zaangażowania Polski poza granicami państwa przytacza się zwykle szereg argumentów, które najczęściej są pomijane przez przeciwników zaangażowania wojsk polskich poza granicami RP.

Dość powszechnie wskazuje się, że misje pokojowe i stabilizacyjne stanowią wyraz dążeń do podniesienia poziomu bezpieczeństwa środowiska międzynarodowego, którego istotnym elementem pozostaje walka z międzynarodowym terroryzmem, poparcie dla procesów demokratycznej transformacji w skali ogólnoswiatowej oraz powstrzymanie rozpadu struktur państwowych<sup>7</sup>.

Za słuszością tej tezy przemawiają obiektywne przesłanki. Pierwszą stanowi fundamentalna zmiana jakościowa współczesnego świata, która pojawiła się wraz z zakończeniem „zimnej wojny” i spowodowała dostrzegalne i wielozakresowe zmiany środowiska międzynarodowego, niosące ze sobą nowe, pozimnowojenne wyzwania i zagrożenia dla państw i ich obywateli. Należą do nich m.in.: konflikty etniczne, kryzysy ekonomiczne, nierównomierny rozwój gospodarczy oraz dostęp do surowców energetycznych i zasobów wodnych, zanieczyszczenie środowiska naturalnego, zmiany klimatyczne, upadek struktur państwowych, proliferacja broni masowej zagłady, masowe pogwałcenia praw człowieka, antyzachodnia polityka „państw hultajskich”, działalność grup zorganizowanej przestępczości oraz struktur międzynarodowego terroryzmu<sup>8</sup>.

Takich współczesnych zagrożeń nie da się wyeliminować lub w istotny sposób ograniczyć za pomocą wyścigu zbrojeń i zimnowojennej polityki odstraszania, która do przełomu lat 80 i 90. XX w. była skutecznie stosowana przez wrogie wobec siebie polityczno-wojskowe bloki państw. Zastosowanie klasycznych reguł odstraszania wobec walczących w Afganistanie talibów czy atakujących społeczeństwa Zachodu islamskich zamachowców samobójców oczywiście pozostanie działaniem nieskutecznym<sup>9</sup>.

Logika eliminacji współczesnych zagrożeń, które bardzo często mają charakter niepaństwowy, asymetryczny i transgraniczny, a dodatkowo pozbawione są klasycznych militarnych celów, na które można byłoby uderzyć, wymusza

<sup>7</sup> Zob.: *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 listopada 2007 r.*, pkt 18–24, 34, 51, 57 i 96. URL: <[http://www.bbn.gov.pl/dokumenty/SBN\\_RP.pdf](http://www.bbn.gov.pl/dokumenty/SBN_RP.pdf)>.

<sup>8</sup> M. Pietraś, *Bezpieczeństwo państwa w późnowestfalskim środowisku międzynarodowym*, w: *Kryteria bezpieczeństwa międzynarodowego państwa*, S. Dębski i B. Górka-Winter (red.), Warszawa 2003, s. 161–172.

<sup>9</sup> S. Koziej, *Środowisko bezpieczeństwa i strategia NATO na początku XXI wieku*, w: *Wymiar Wschodni NATO*, P. Gas, W. Unge (red.), Kraków 2006, s. 31–33.

konieczność odmiennego użycia posiadanych zasobów wojskowych<sup>10</sup>. Zasadne staje się więc działanie wyprzedzające i stabilizujące, oparte na słusznym założeniu, iż podstawą powstrzymania destabilizacji państw ogarniętych kryzysami wewnętrznymi stanowi rozwiązanie lub złagodzenie istniejących problemów politycznych, społecznych, ekonomicznych, humanitarnych lub kulturowych. Jak stwierdza R. Sikorski w kontekście misji w Afganistanie „(...) punktem ciężkości naszego zadania nie jest pokonanie przeciwnika w polu, tylko umożliwienie rządowi afgańskiemu uzyskania kontroli nad całością swego terytorium. Sukces powinniśmy mierzyć ilością funkcjonujących programów rozwojowych, a nie liczbą zabitych talibów. Nasi żołnierze pomogą odwrócić zgubną spiralę, w której brak bezpieczeństwa prowadzi do braku aktywności rozwojowej, co z kolei zwiększa poparcie dla sił utrudniających przywrócenie bezpieczeństwa”<sup>11</sup>.

Uczestniczący w misjach kierowanych przez organizacje międzynarodowe wielonarodowy personel wojskowy, policyjny i cywilny prowadzi różnorodną działalność prewencyjną i stabilizacyjną, w zależności od okoliczności przybierającą postać dyplomacji prewencyjnej, tworzenia pokoju, utrzymywania pokoju, budowania pokoju oraz wymuszania pokoju<sup>12</sup>.

Podejmowane działania polegają m.in. na: monitorowaniu rozwoju sytuacji kryzysowej i jej złagodzeniu, podtrzymywaniu lub wymuszeniu zawieszenia broni, zapewnieniu porządku i bezpieczeństwa publicznego, naprawie dróg i innej infrastruktury, dostawach żywności i niezbędnego sprzętu, uzdatnianiu i dystrybucji wody, nadzorze obszarów przygranicznych, zapewnieniu ochrony i swobody poruszania się przedstawicielom organizacji międzynarodowych i pozarządowych, wspieraniu władz państwowych, reformowaniu i wzmacnianiu słabych instytucji państwowych, niesieniu pomocy medycznej i humanitarnej, rozbijaniu walczących stron, zbieraniu i niszczeniu uzbrojenia, usuwaniu min i niewypałów, repatriacji uchodźców, prowadzeniu szkoleń, prowadzeniu robót publicznych, zwalczaniu działalności kryminalnej, itd. Polegają one także – o czym należy pamiętać – na bezpośrednim użyciu siły militarnej celem eliminacji określonych zagrożeń bezpieczeństwa<sup>13</sup>.

Działania te z pewnością nie należą do łatwych, są długotrwałe, zwykle nie są także przedmiotem codziennych relacji poszukujących sensacji mediów. Mimo to, są niezbędne do osiągnięcia trwałego pokoju oraz powstrzymania dalszej wewnętrznej destabilizacji państw, co w sytuacji dynamicznego wzrostu współzależności jest ważne zarówno dla stabilności ładu międzynarodowego, jak i bezpieczeństwa narodowego Polski, warunkowanego także przez wyzwania

<sup>10</sup> M. Pietraś, dz. cyt., s. 172.

<sup>11</sup> R. Sikorski, *Prochy świętych. Afganistan czas wojny*, Warszawa 2007, s. 21.

<sup>12</sup> Zob.: B. Boutros-Ghali, *An Agenda for Peace*, URL: <<http://www.un.org/Docs/SG/agpeace.html>>.

<sup>13</sup> K. Pawłowski, *Spory i konflikty międzynarodowe*, w: *Międzynarodowe stosunki polityczne*, M. Pietraś (red.), Lublin 2006, s. 350–395.

i zagrożenia pochodzące z ogarniętych chaosem nawet bardzo odległych rejonów świata. Trudno bowiem zaprzeczyć, że w wyniku działania doskonale zorganizowanych, międzynarodowych grup przestępczych do państw UE przemycą się narkotyki, broń i inne produkty (np. papierosy, alkohol, podrobioną odzież itp.) pochodzące ze wszystkich regionów świata (m.in. z Azji i Europy Wschodniej). Państwa UE są docelowym rynkiem dla wielu grup przestępczych zajmujących się handlem żywym towarem. Tu także podążają w nadziei na lepsze życie rzesze nielegalnych imigrantów oraz kierowani pragnieniem zemsty i chwalebnej śmierci islamscy fundamentaliści<sup>14</sup>. Analizując przesłanki międzynarodowego zaangażowania w Afganistanie należy pamiętać, że państwo to jest największym światowym producentem opium (ponad 92% światowej produkcji w 2007 r.) i stanowi przykład narkotykowej gospodarki, gdzie narkotykowym interesem zajmują się nie tylko rolnicy i przemysłowcy, ale także urzędnicy, sędziowie, policjanci i wojskowi<sup>15</sup>. Państwo to pozostaje także jednym z centrów międzynarodowego islamskiego terroryzmu, który stanowi dzisiaj niezwykle realny problem całego świata<sup>16</sup>.

Często podkreśla się, że międzynarodowe zaangażowanie WP pozostaje zgodne z polską racją stanu, prowadzi bowiem do podniesienia poziomu bezpieczeństwa narodowego RP oraz wzrostu międzynarodowego prestiżu Polski, która z niedawnej zimnowojennej perspektywy państwa o ograniczonej suwerenności staje się ważnym uczestnikiem stosunków międzynarodowych, aktywnie angażującym się w wysiłki pokojowe i stabilizacyjne, podejmowane przez organizacje międzynarodowe. Wskazuje się także, że militarne zaangażowanie Polski w Irak<sup>17</sup> i Afganistanie wzmacnia i uwiarygodnia partnerstwo z jedynym światowym supermocarstwem, jakim bezsprzecznie pozostają dziś Stany Zjednoczone<sup>18</sup>.

Kolejnym argumentem – wysuwany zwłaszcza w kontekście działań wojskowych w Afganistanie – jest konieczność zachowania sojuszniczej jedności oraz zapewnienie wiarygodności i skuteczności NATO, gdyż w żywotnym interesie Polski leży istnienie silnego i efektywnego Sojuszu Północnoatlantyckiego. Mimo oporu części sojuszników, postępuje obecnie – postulowana przez Stany Zjednoczone i wspierana przez Polskę – stopniowa „selektywna globalizacja” celów i zadań NATO, która poza tradycyjnym już odstraszaniem i odpie-

<sup>14</sup> Zob.: *Strategia Bezpieczeństwa ...*, pkt 36.; N. A. Arbatova, *European Security and International Terrorism: The Balkan Connection*, „Southeast European and Black Sea Studies”, 2004 vol. 4 nr 3, s. 361–378.

<sup>15</sup> United Nations Office on Drugs and Crime, *World Drug Report 2008*, s. 40–45 i nast., URL: <[http://www.interno.it/mininterno/export/sites/default/it/assets/files/14/0875\\_Rapporto\\_sulla\\_droga\\_2007.pdf](http://www.interno.it/mininterno/export/sites/default/it/assets/files/14/0875_Rapporto_sulla_droga_2007.pdf)>; W. Jagielski, *Prawie cała heroina świata z Afganistanu*, „Gazeta Wyborcza”, 18 sierpnia 2006 r., s. 8.

<sup>16</sup> A. Rashid, *Talibowie*, Kraków 2002, s. 231 i nast.

<sup>17</sup> PKW w Iraku zakończył swoją misję w październiku 2008 r. Obecnie w Iraku przebywa w ramach misji szkoleniowej NATO 20 oficerów WP. Zob.: *PKW Irak*, URL: <[www.pkwirak.wp.mil.pl/-index.html](http://www.pkwirak.wp.mil.pl/-index.html)>.

<sup>18</sup> Zob.: *Strategia Bezpieczeństwa...*, pkt 7 i 48.

raniem agresji wojskowej obejmuje także misje „spoza obszaru traktatowego”, polegające na zabezpieczaniu kruchego pokoju, powojennej stabilizacji i niesieniu pomocy humanitarnej.

Najwięcej obaw i wątpliwości budzą prowadzone od 2003 r. działania NATO w Afganistanie. Misja ta pozostaje najpoważniejszym jak dotąd sprawdzianem zdolności Sojuszu do przeciwstawiania się różnorodnym zagrożeniom militarnym i niemilitarnym. Bez wątpienia stanowi ona także istotny wkład w zwalczanie międzynarodowego terroryzmu. Ewentualna porażka wysiłków militarnych NATO w ogarniętym chaosem Afganistanie może wpłynąć na dalsze osłabienie wewnętrznej spójności NATO i prowadzić do międzynarodowej marginalizacji tej organizacji. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że zachowanie jedności i trwałość Sojuszu oraz zwiększanie jego zdolności bojowych przyczynia się do podniesienia poziomu bezpieczeństwa RP<sup>19</sup>.

Pojawiają się też opinie, że misje zagraniczne pozwalają na nabycie niezbędnego doświadczenia bojowego, które wykorzystywane jest w profesjonalizacji i modernizacji programów szkoleniowych polskiej armii w zakresie uzbrojenia i wyposażenia<sup>20</sup>. Zwłaszcza w początkowej fazie interwencji sił koalicyjnych w Iraku (2003 r.) zwracano także uwagę na spodziewane korzyści polskich przedsiębiorstw, wynikające z otwarcia nowych rynków zbytu dla oferowanych produktów lub usług.

Na koniec warto zwrócić uwagę na zwykle pomijany lub analizowany w kontekście politycznego „mydlenia oczu” problem demokratyzacji i politycznej przebudowy regionu tzw. rozszerzonego Bliskiego Wschodu. Z uwagi na posiadane zasoby ropy naftowej region ten pozostaje dzisiaj bardziej bogaty niż rozwinęty, charakteryzuje się także wysokimi wskaźnikami ubóstwa i niskim poziomem edukacji. Perspektywy rozwoju osłabiają dodatkowo liczne na tym obszarze konflikty międzynarodowe i wewnątrzpaństwowe, wyraźnie niedemokratyczne praktyki w życiu społecznym i politycznym, pogłębione jeszcze przez sztywne reguły konserwatywnej religii<sup>21</sup>.

Nawet jeśli uznać, iż pragnienie demokratyzacji rozszerzonego Bliskiego Wschodu nie stanowi zasadniczej przyczyny prowadzonych tam działań stabilizacyjnych, należy zastanowić się czy demokratyzacja (błędnie mylona z nachalną westernizacją) tego obszaru nie powinna stanowić najbardziej pożądanego celu, dla którego warto kontynuować podejmowane obecnie działania. Powodzenie tego procesu z pewnością przyczyniłoby się do podniesienia poziomu bezpieczeństwa regionalnego i międzynarodowego<sup>22</sup> oraz pozwoliłoby mieszkającej tu ludności po raz pierwszy od wielu stuleci z nadzieją spojrzeć w przyszłość.

<sup>19</sup> Zob.: *Strategia Bezpieczeństwa...*, pkt 25.; R. Sikorski, dz. cyt., s. 20.

<sup>20</sup> Zob.: *Albo paradujemy albo zabijamy. Rozmowa z A. Bilsim*, „Gazeta Wyborcza”, 31 lipca 2008 r., s. 12–13.

<sup>21</sup> Zob.: *Arab Human Development Report 2004. Towards Freedom in the Arab World*, United Nations Development Programme i in., passim, URL: <<http://www.pogar.org/publications/other/ahdr/ahdr2004e.pdf>>.

<sup>22</sup> Zob.: *Strategia Bezpieczeństwa...*, pkt 21.

Analizując wszelkie za i przeciw kontynuacji polskiej obecności wojskowej w Afganistanie, warto przypomnieć, iż kilka lat temu powszechnie wyrażane były opinie o konieczności natychmiastowego wycofania wojsk z Iraku. Tymczasem długotrwała międzynarodowa obecność wojskowa przyniosła wymierne rezultaty w postaci długo wyczekiwanej fazy powolnej stabilizacji Iraku, która rozpoczęła się w 2007 r., a więc w momencie, kiedy Stany Zjednoczone zdecydowały się na istotne zwiększenie swojego kontyngentu wojskowego (z ok. 137 tys. do ok. 165 tys. żołnierzy)<sup>23</sup>. Zwiększenie obecności militarnej Stanów Zjednoczonych doprowadziło do: podniesienia poziomu bezpieczeństwa ludności cywilnej, spadku liczby aktów przemocy, zwiększonej efektywności współpracy sił międzynarodowych z coraz sprawniejszą armią i siłami bezpieczeństwa Iraku oraz wzrostu niechęci ludności cywilnej wobec ugrupowań terrorystycznych i radykalnych<sup>24</sup>. W efekcie obecne zmniejszanie poziomu sił wojskowych Stanów Zjednoczonych w Iraku (w drugiej połowie 2010 r. jest tam poniżej 50 tys. żołnierzy) oraz zmiana ich mandatu (nie są to jednostki przeznaczone do prowadzenia działań ofensywnych, lecz do wojskowego doradztwa i obserwacji sytuacji) wynika z obiektywnie istniejącej poprawy bezpieczeństwa w Iraku<sup>25</sup>. Jakkolwiek do mówienia o końcowym politycznym sukcesie misji irackiej jest w dalszym ciągu daleko, rozwój wydarzeń w tym państwie idzie w dobrą stronę i rozważając decyzję o wycofaniu wojsk z Afganistanu należy o tym pamiętać.

#### AUDIATUR ET ALTERA PARS CZYLI ARGUMENTI AD DELIBERANDUM

Wysyłanie WP na międzynarodowe misje stabilizacyjne wywołuje liczne i warte rozważenia głosy krytyczne lub polemiki dotyczące przesłanek, celowości, skali, kosztów, deklarowanych i rzeczywistych skutków oraz prawnomiędzynarodowego wymiaru takiego działania.

Najwięcej wątpliwości budzi z pewnością interwencja sił koalicyjnych przeciw Irakowi (2003 r.), która w opinii niemałej grupy analityków pozostaje działaniem opartym na całkowicie błędnych lub celowo zmanipulowanych przesłankach, a dodatkowo w oczywisty sposób była pozbawiona prawnomiędzynarodowej legitymizacji<sup>26</sup>.

Za bezpośrednią przyczynę operacji przeciwko Irakowi uznaje się często hegemonistyczną i unilateralną politykę Stanów Zjednoczonych oraz amerykańskie interesy geoeconomiczne związane z zapewnieniem sobie dostępu do trze-

<sup>23</sup> Zob.: *US troops in Iraq 'below 50,000' ahead of August target*, BBC NEWS Middle East, URL:<<http://www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-11069261>>.

<sup>24</sup> M. O'Hanlon, K.M. Pollack, *Irak: Wojna, którą możemy wygrać*, „Gazeta Wyborcza”, 1 sierpnia 2007 r., s. 12.; T. Szulc, „Szwadrony śmierci” irackiej wojny domowej, „Raport”, 2007 nr 11, s. 22–24.

<sup>25</sup> *US troops in Iraq 'below 50,000'...*, URL:<<http://www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-11069261>>.

<sup>26</sup> B.R. Barber, *Imperium strachu. Wojna, terrorizm i demokracja*, Warszawa 2005, s. 87–159.

cich pod względem wielkości zasobów ropy naftowej oraz stworzeniem potężnego rynku zamówień dla amerykańskich koncernów naftowych, zbrojeniowych i budowlanych<sup>27</sup>. Tego typu argumentacja nieuchronnie prowadzi do wniosku, że „(...) Amerykanie znajdują bazy terrorystów głównie tam, gdzie znajdują się bogate złoża surowców naturalnych”<sup>28</sup>.

Wskazuje się także, że międzynarodowe zaangażowanie WP za granicą w rzeczywistości podyktowane jest w pierwszym rzędzie interesami polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, które jednak nie przekładają się bezpośrednio na geopolitycznie znacznie „węższe” interesy bezpieczeństwa Polski, mające faktycznie wymiar *stricte* regionalny, nie zaś – tak jak w przypadku Stanów Zjednoczonych – wymiar globalny<sup>29</sup>. W ocenie militarnego wsparcia udzielanego przez Polskę działaniom Stanów Zjednoczonych pojawiają się także głosy, iż stanowi ono nie tyle wyraz partnerstwa, co nadmiernej podległości, braku krytycyzmu i zbytniego uzależnienia polityki zagranicznej Polski od decyzji władz w Waszyngtonie<sup>30</sup>. Wątpliwości budzi dodatkowo rzeczywista waga, jaką strona amerykańska przykładła do sojuszu z Polską<sup>31</sup>. Wskazuje się także, iż opinie nt. spodziewanych zysków polskich przedsiębiorstw nie zostały dotychczas potwierdzone<sup>32</sup>. Warto w tym miejscu przytoczyć wypowiedź B. Komorowskiego: „Prezentowany przez niektórych publicystów pogląd, że Polska poprzez zwiększenie zaangażowania w misje międzynarodowe może wejść do wielkiej światowej gry politycznej, jest iluzją. Polski udział w operacji w Iraku – wbrew wcześniejszym oczekiwaniom i nieodpowiedzialnie budzonym nadziejom – nie przyniósł ani realnego wzrostu znaczenia naszego kraju na arenie międzynarodowej, ani wymiernych korzyści ekonomicznych. (...) Nie warto więc przyjmować postawy politycznych nadgorliwców”<sup>33</sup>.

<sup>27</sup> R. Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Warszawa 2005, s. 304–305.

<sup>28</sup> G. Indulski, M. Kęskrawiec, *Afganistan. Po co nam ta wojna?*, Warszawa 2007, s. 88–96.

<sup>29</sup> R. Kuźniar, *Niebezpieczeństwa nowego paradygmatu bezpieczeństwa*, w: *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia – Koncepcje – Instytucje*, R. Kuźniar, Z. Lachowski (red.), Warszawa 2003, s. 228.; O. Osica, *Falszywy motyw i słabe państwo. Polityczne aspekty udziału Polski w operacjach międzynarodowych*, „Rocznik Strategiczny 2008/2009”, Warszawa 2009, ss. 41–44.

<sup>30</sup> G. Indulski, M. Kęskrawiec, dz. cyt., s. 105–106.

<sup>31</sup> W sposób oczywisty nasuwają się one w sytuacji powolnej realizacji programu offsetowego, wynikającego z zakupu przez Polskę samolotów F-16 oraz podtrzymania wobec obywateli RP reżimu wizowego. Zob.: *Polska polityka zagraniczna: od Brukseli poprzez Waszyngton i co dalej?*, „Rocznik Strategiczny 2003/2004”, Warszawa 2004, s. 329–338.; T. Hypki, *Z polskiego punktu widzenia*, „Raport”, 2007 nr 9, s. 4–8.

<sup>32</sup> Tamże; jak piszą G. Indulski i M. Kęskrawiec, dz. cyt., s. 101, „(...) mimo wiernego wspierania Amerykanów w Iraku; żadna polska firma nie handluje iracką ropą. Budżet Polski ponosi jedynie koszty misji afgańskiej. Nawet rodzime firmy zbrojeniowe nie mogą się obłowić, bo zagraniczna konkurencja oferuje lepszy sprzęt (...). Choć wysłaliśmy do Afganistanu piąty co do wielkości kontyngent, żadna z polskich firm nie zarabia na obsłudze wojsk koalicji”.

<sup>33</sup> B. Komorowski, dz. cyt., s. 16.

Pojawiają się także twierdzenia, że militarne zaangażowanie u boku Stanów Zjednoczonych przynosi odwrotny skutek, bowiem *de facto* zwiększa zagrożenie zamachami terrorystycznymi na terytorium Polski<sup>34</sup>. Trudno także zaprzeczyć, że zaangażowanie Polski w działaniach przeciwko Irakowi przynajmniej początkowo doprowadziło do pogorszenia międzynarodowego wizerunku Polski, której proamerykańska postawa spotkała się z otwartą krytyką ze strony przeciwnych interwencji państw członkowskich NATO i UE. Jak stwierdza B. Balcerowicz, „bez względu na końcowy rezultat tej wojny (w Iraku – K.P.), bez względu na nasze w niej działania, jej odium spadnie nie tylko na Amerykę; spadnie też na nas; odium 100 tys. zabitych cywilów, dziesiątek tysięcy uchodźców, pacyfikacji; sława ‘stabilizatorów’ i niesława okupantów”<sup>35</sup>. Także zdecydowane zwiększanie przez Polskę kontyngentu w Afganistanie spotkało się z mieszanym odbiorem ze strony części sojuszników, opierających się lansowanej przez Stany Zjednoczone idei globalizacji misji NATO, sprzeciwiających się zwiększaniu liczebności oddziałów i bardziej aktywnemu włączeniu ISAF w operacje antyterrorystyczne na południu Afganistanu<sup>36</sup>.

Prowadzone operacje pokojowe i stabilizacyjne z pewnością przyczyniają się do podniesienia sprawności bojowej i modernizacji polskiej armii, którą w dużej części (np. w przypadku zakupu pojazdów przeciwminowych) *de facto* wymuszają. Ten sensowny w swej istocie argument osłabia jednak pytanie, czy jest to powód na tyle istotny i wystarczający, aby narażać na ryzyko życie polskich żołnierzy w odległych rejonach świata, gdzie pozostają w oczywisty sposób zagrożeni coraz częstszymi atakami ze strony zahartowanego w bojach przeciwnika? Dodatkowe wątpliwości pod względem czysto wojskowym może budzić także kierunek modernizacji, która w obecnej chwili w dużej części determinowana jest pilnymi potrzebami zabezpieczenia misji na obszarze „rozszerzonego” Bliskiego Wschodu, co niekoniecznie musi być zgodne z priorytetami bezpieczeństwa RP i budową potencjału wojskowego (np. nowego systemu obrony przeciwrakietowej RP), właściwego do udzielenia militarnej odpowiedzi na bezpośrednie zagrożenie terytorium Polski. Na pewną przypadkowość w zakresie obecnych priorytetów militarnego zaangażowania WP zwraca uwagę S. Koziej, który wskazuje, że „(...) zupełnie niespodziewanie operacyjny priorytet Polski ‘ulożował się nam’ akurat w Afganistanie. W miejscu, które z narodowym interesem polskim ma niewiele wspólnego i gdzie trudno sobie wyobrazić nawet szansę, nie mówiąc o możliwościach, uzyskania ogólnopaństwowych efektów z zaangażowania wojskowego”<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> Zob.: *Strategia Bezpieczeństwa...*, pkt 34.

<sup>35</sup> B. Balcerowicz, *Polskie wojny*, „Rocznik Strategiczny 2008/2009”, Warszawa 2009, s. 32.

<sup>36</sup> *Polska polityka zagraniczna: od Brukseli...*, s. 329–338.; K. Von Hammerstein, S. Koelbl, *Sojusz wojowników czy dekonników?*, „Forum” 2006 nr 48, s. 52–59.

<sup>37</sup> S. Koziej, *Sztab na Afganistan pilnie potrzebny*, „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 2008 r., s. 21.

Kolejnym budzącym wątpliwości problemem stają się zdolności operacyjne oraz koszty prowadzenia misji zagranicznych<sup>38</sup> w sytuacji, kiedy deklarowana początkowo operacja pokojowa czy też stabilizacyjna przyjmuje postać regularnych działań wojennych, do których przynajmniej część żołnierzy nie jest przygotowana, podobnie też prezentuje się posiadane przez nich – obecnie modernizowane – uzbrojenie i wyposażenie<sup>39</sup>.

Okoliczność ta nie powinna być zaskoczeniem. Dominujące obecnie konflikty zbrojne mają z jednej strony charakter wewnętrzpaństwowy, z drugiej zaś asymetryczny, kiedy to słabsza strona nie może liczyć na sukces w klasycznej konfrontacji militarnej i ucieka się do niekonwencjonalnych metod prowadzenia walki zbrojnej, jaką w przypadku podmiotów niepaństwowych stanowią walki partyzanckie oraz terroryzm<sup>40</sup>. Polscy żołnierze, niebiorący formalnie udziału w działaniach wojennych, w rzeczywistości znajdują się na współczesnym polu bitwy<sup>41</sup>, co niesie ze sobą wszelkie negatywne konsekwencje dla ich życia i zdrowia, w tym także zdrowia psychicznego.

Coraz bardziej prawdopodobna wydaje się także sprzeczność między wygórowanymi międzynarodowymi ambicjami polityki zagranicznej Polski a ograniczonymi możliwościami ich realizacji. Pojawiają się opinie, że liczba przebywających za granicą żołnierzy WP stanowi maksimum, na które z uwagi na obecny stan naszych Sił Zbrojnych oraz ograniczenia finansowe może pozwolić sobie Polska<sup>42</sup>. Słuszne wydają się także obawy, że ewentualne dalsze zwiększanie międzynarodowego zaangażowania WP prowadzić będzie do osłabienia zdolności obronnych państwa z uwagi na możliwość zakłócenia procesów modernizacji Sił Zbrojnych RP<sup>43</sup>.

Zaskakujący, lecz przynajmniej częściowo uprawniony wydaje się wniosek, że operacje militarne mające na celu podniesienie poziomu globalnego bezpieczeństwa przyniosły odwrotny skutek, tj. zwiększenie niestabilności środowiska międzynarodowego, wynikającej ze wzrostu nastrojów antyzachodnich w świecie islamskim oraz ze wzmocnienia wśród szeregu państw przekonania, że jedyną gwarancją uniknięcia amerykańskiej interwencji pozostaje zdobycie broni masowego rażenia. Wznowienie programów nuklearnych w Iranie i Korei

<sup>38</sup> Koszty te za lata 2002–2008 szacowane są na 2, 1 mld zł. Zob.: *Koszty polskich misji zagranicznych 2002–2008*, „Raport”, 9 września 2008 r., MSPO Kielce, s. 24.

<sup>39</sup> Zob.: G. Indulski, *Rozlana krew i zimna krew. Wywiad z gen. R. Polko*, „Newsweek”, 2007 nr 47, s. 22–25.; *Albo paradujemy...*, s. 12–13.

<sup>40</sup> P. Rogers, *‘Losing Control’ – War and the Modern World*, „International Relations” 2003 vol. 17 nr 1, s. 103–106.

<sup>41</sup> Zapewne dostrzegając pewien „problem” rozbieżności między stanem prawnym a rzeczywistością prowadzonych operacji w Afganistanie i Iraku, ustanowiono nowe odznaczenie wojskowe – Order Krzyża Wojskowego, które przyznawane jest „za wybitne czyny bojowe (...) w czasie pokoju”. Zob.: *Ustawa z dnia 18 października 2006 r. o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach*, Dz. U. 2006, nr 194 poz. 1432.

<sup>42</sup> S. Koziej, *Misja w Libanie...*, s. 21.

<sup>43</sup> Tamże; zob. także: *Strategia Bezpieczeństwa...*, pkt 41.

Północnej tezę tą potwierdza. W efekcie militarne zaangażowanie w regionie Bliskiego Wschodu może okazać się błędem o wiele większym niż się obecnie wydaje, a negatywne geopolityczne skutki tych działań ujawnią się dopiero w mniej lub bardziej odległej przyszłości<sup>44</sup>.

Wydaje się także, że mimo podejmowanych wysiłków i starań, wojna z międzynarodowym terroryzmem przyniosła jak dotąd dyskusyjne efekty. Aktywizacja działań Al-Kaidy w Afganistanie i w Iraku (gdzie prawdopodobnie pojawiła się dopiero po interwencji sił koalicyjnych) pozostaje faktem, zaś globalne zagrożenie ze strony islamskiego terroryzmu w dalszym ciągu jest duże<sup>45</sup>. Trudno wreszcie zaprzeczyć, że podjęta próba politycznej przebudowy i demokratyzacji tzw. rozszerzonego Bliskiego Wschodu, w której aktywnie uczestniczy dziś polska armia, okazała się tyleż ambitna, co niewykonalna, przynajmniej w przewidywalnym okresie<sup>46</sup>.

Przeciwnicy wysyłania sił wojskowych w odległe rejony świata zwracają także uwagę na wewnętrzsojusznicze spory oraz ograniczenia zdolności operacyjnego zaangażowania NATO. Wezwania wojskowych Sojuszu, wskazujące na konieczność zwiększenia sił i środków do realizacji operacji w Afganistanie, w sposób oczywisty unaocznily rozdział między politycznymi deklaracjami a faktycznie ograniczoną wolą ich realizacji przez państwa członkowskie, niechętnie odnoszące się do wysyłania swych oddziałów w tak niestabilny region.

Wątpliwości budzi także horyzont czasowy misji w Afganistanie (prawdopodobnie 10–15 lat) oraz perspektywa jej finalnego sukcesu. Zarówno w przypadku misji w Iraku, jak i w Afganistanie granica między sukcesem i porażką podejmowanych działań jest obecnie tak wąska, jak granica między istniejącym w tych państwach stanem wojny i pokoju. Jeśli jednak można mówić o pewnej ograniczonej stabilizacji w Iraku, to niestety sytuacja w Afganistanie zmierza w odwrotną stronę. Ogłoszone w 2001 r. militarne zwycięstwo w walce z islamskimi radykałami okazało się sukcesem nietrwałym i obecnie to właśnie front afgański stanowi główny obszar niepokojów, gdzie dochodzi do zamachów terrorystycznych oraz otwartej militarnej konfrontacji między siłami talibów i siłami międzynarodowymi<sup>47</sup>.

Oczekiwanie na sukces operacji osłabia także pamięć o militarnej porażce ZSRR, który w latach 1979–1989 skierował przeciw siłom mudżahedinów ponad 125 tys. wojska<sup>48</sup>. Dziś w Afganistanie swą misję prowadzą liczące 130,9 tys. siły międzynarodowe<sup>49</sup>. Choć na polu walki analogie bywają mylące,

<sup>44</sup> R. Kuźniar, *Polityka i siła*..., s. 302.; T. G. Ash, *Wojna w Iraku dopiero nas zniszczy*, „Gazeta Wyborcza”, 18–19 sierpnia 2007 r., s. 16.

<sup>45</sup> *Islamist Terrorism: al-Qaeda Resurgent*, „Strategic Survey 2007”, London 2007, s. 33–46.

<sup>46</sup> R. Kuźniar, *Polityka i siła*..., s. 300.; W. R. Weir, *Przełomowe momenty w historii konfliktów zbrojnych*, (b.m.w.) 2005, s. 224–225.

<sup>47</sup> *Afghanistan: Spreading Insurgency*, „Strategic Survey 2007”, London 2007, s. 366–375.

<sup>48</sup> B. Balcerowicz, dz. cyt., s. 36.; Z. Rynkiewicz, *Leksykon bitew świata*, Warszawa 2004, s. 10.

<sup>49</sup> *International Security Assistance Force. Key Facts and Figures*, URL: <[http://www.isaf.nato.int/images/stories/File/Placemats/15 NOV.Placemat page1-3.pdf](http://www.isaf.nato.int/images/stories/File/Placemats/15%20NOV/Placemat%20page1-3.pdf)>.

a obecny polityczny kontekst działań NATO pozostaje zupełnie inny (pytanie tylko, czy także dla walczących w tym kraju islamskich bojowników?), stosunek posiadanych środków wobec stawianych przed nimi zadań rodzi wątpliwości co do możliwości sukcesu samej operacji, tj. stabilizacji tego wyniszczonego wojną państwa. Jeśli zaś nie można odnieść sukcesu lub jego cena pozostaje zbyt wysoka, czy nie zasadnie byłoby się zawczasu wycofać? Są to z pewnością zagadnienia trudne do jednoznacznej oceny, jednak powinny być na bieżąco i dogłębnie analizowane przez władze państw członkowskich Sojuszu.

Na gruncie polskim wątpliwości budzą także przestarzałe rozwiązania organizacyjno-prawne, tj. brak rzeczywistej instytucji wyprzedzającego planowania strategicznego, monitorującej właściwe rozwiązania organizacyjne, finansowe i prawne w celu zapewnienia Siłom Zbrojnym RP odpowiedniego uzbrojenia i sprzętu w perspektywnym polu walki<sup>50</sup>. Dyskusje budzi także obecna procedura decydowania o użyciu Sił Zbrojnych poza granicami państwa. Decyzje te podejmuje prezydent na wniosek Rady Ministrów<sup>51</sup>. Tymczasem – jak pisze gen. S. Koziej – „(...) w stosunku do tych operacji, które w swej treści są operacjami wojennymi, konieczne jest włączenie w proces decyzyjny także parlamentu. Byłoby to zgodne z duchem konstytucji (i oczekiwaniami szerokiej części społeczeństwa – K.P.), która to Sejmowi daje kompetencje decydowania o stanie wojny. Jeśli nawet danej operacji nie nazywamy formalnie wojenną, ale jeżeli ona w istocie takową jest (jak np. w Afganistanie), to Sejm powinien współdecydować o udziale w niej Polski. (...) Wprowadzenie takiej procedury z pewnością wymusiłoby każdorazowo większą refleksję władz państwowych przy podejmowaniu decyzji o angażowaniu się w operacje międzynarodowe, które wiążą się z działaniami o charakterze wojennym”<sup>52</sup>.

Wątpliwości budzą także inne rozwiązania prawne. Rozwiązanie Wojskowych Służb Informacyjnych i utworzenie w ich miejsce Służby Wywiadu Wojskowego i Służby Kontrwywiadu Wojskowego w sytuacji zaangażowania sił zbrojnych poza granicami państwa spotkało się z zarzutami tworzenia chaosu informacyjnego w najbardziej nieodpowiednim momencie oraz narażania życia żołnierzy. Kolejne głosy krytyki wywołuje administracyjna powolność oraz przedłużające się procedury przetargowe, związane z zakupem nowego uzbrojenia i wyposażenia dla polskiej armii (problem ten dotyczył np. kamizelek ochronnych), w sytuacji nieustannego zagrożenia życia pełniących misję żołnierzy<sup>53</sup>.

<sup>50</sup> Zob. i por.: S. Koziej, *Sztab na Afganistan...*, s. 21.; S. Blackburn, *Jeden dowódca – większa spójność*, „Przegląd Sił Zbrojnych”, 2007 nr 1, s. 24–25.

<sup>51</sup> Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa, Dz. U. 1998 nr 162 poz. 1117.

<sup>52</sup> S. Koziej, *Sztab na Afganistan...*, s. 21.

<sup>53</sup> Szerzej zob.: A. Dubiel, *Ekwipunek Last Minute – ciąg dalszy*, „Raport” 2007 nr 4, s. 42–44; G. Hołdanowicz, *Orbitery do Afganistanu*, „Raport” 2007 nr 8, s. 34–38.; W. Skrzypczak, *Dwadzieścia cztery miesiące wyzwania*, „Raport”, 9 września 2008 r., MSPO Kielce, s. 1–5.

Gorące dyskusje budzi wreszcie przystawalność sankcji obowiązujących w polskim prawie karnym do realiów obecnego pola bitwy, na którym granice między cywilami i stroną walczącą nieustannie się zacierają, a ryzyko popełnienia tragicznej pomyłki jest nieustannie obecne. Nie daje to oczywiście przyzwolenia na omijanie czy relatywizację prawa konfliktów zbrojnych, ale wskazuje na trudność właściwej oceny konkretnego zdarzenia<sup>54</sup>. Problemem wydaje się także niewystarczająca znajomość międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych oraz polskiego ustawodawstwa wśród uczestników misji zagranicznych, dodatkowo pogłębiona „wyuczonym” brakiem krytycyzmu wobec poleceń przełożonego oraz swoistym „automatyzmem” działania<sup>55</sup>.

\* \* \*

Dokonując jedynie pobieżnej oceny międzynarodowego zaangażowania Polski w działania militarne poza granicami państwa należy stwierdzić, że zarówno głosy poparcia, jak i opinie krytyczne (zob. tab. 1) powinny zostać dostrzeżone i nie odrzucane zbyt łatwo. Z ubolewaniem należy stwierdzić, że w Polsce brak

Tabela 1. Argumenty za i przeciw obecności WP poza granicami RP

| Argumenty za militarnym zaangażowaniem poza granicami RP                                                                                                                                                                                                                   | Argumenty przeciw militarnemu zaangażowaniu poza granicami RP                                                                                                                                                                                                                            |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Podniesienie poziomu bezpieczeństwa środowiska międzynarodowego poprzez:<br>– walkę z międzynarodowym terroryzmem,<br>– poparcie dla procesów demokratycznej transformacji i odbudowę państw upadłych,<br>– ograniczanie zagrożenia atomowego ze strony państw hultajskich | Zwiększenie niestabilności środowiska międzynarodowego w wyniku:<br>– relatywizacji zakazu użycia siły w prawie międzynarodowym,<br>– rozwoju programów atomowych państw hultajskich,<br>– radykalizacji nastrojów antyzachodnich.<br>Demokratyzacja Bliskiego Wschodu jest niewykonalna |
| Podniesienie poziomu bezpieczeństwa narodowego RP przez:<br>– eliminację szeregu współczesnych zagrożeń asymetrycznych poza granicami RP, tj. u źródła,<br>– wzmocnienie związków ze Stanami Zjednoczonymi,<br>– wzmocnienie NATO                                          | Obniżenie poziomu bezpieczeństwa narodowego RP:<br>– działania w odległych rejonach świata nie przekładają się bezpośrednio na geopolitycznie znacznie węższe interesy bezpieczeństwa Polski,<br>– zwiększenie zagrożenia zamachami terrorystycznymi na terytorium RP                    |
| Wzrost międzynarodowej pozycji Polski                                                                                                                                                                                                                                      | Pogorszenie międzynarodowego wizerunku Polski                                                                                                                                                                                                                                            |
| Wzmocnienie i uwiarygodnienie partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi, jedynym światowym supermocarstwem                                                                                                                                                                      | Zbytne uzależnienie polityki zagranicznej Polski od hegemonistycznej i unilateralnej polityki Stanów Zjednoczonych                                                                                                                                                                       |
| Zachowanie sojuszniczej jedności oraz zapewnienie wiarygodności i skuteczności NATO                                                                                                                                                                                        | Wewnątrzsojusznicze spory oraz ograniczenia zdolności operacyjnego zaangażowania NATO                                                                                                                                                                                                    |

<sup>54</sup> Zob.: M. Morawski, *Nangar Khel – „w ogniu” paragrafów*, „Komandos” 2008 nr 9, s. 29–33.

<sup>55</sup> Tamże; *Albo paradujemy...*, s. 12–13.

|                                                                                 |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              |
|---------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Nabycie niezbędnego doświadczenia bojowego, modernizacja i profesjonalizacja WP | Działania pokojowe i stabilizacyjne przyjmują w rzeczywistości postać regularnych działań wojennych<br>Horyzont czasowy misji jest trudny do określenia, a perspektywy oraz kryteria ich sukcesu są niejednoznaczne i bardzo trudne do osiągnięcia<br>Koszty operacji pokojowych stanowią duże obciążenie dla budżetu RP i zagrażają modernizacji WP<br>Nie wszystkie nabyte doświadczenia bojowe mają jednakową wartość dla modernizacji WP |
| Spodziewane korzyści dla polskich przedsiębiorców                               | Brak ekonomicznych korzyści                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |

Źródło: oprac. własne

rzetelnej debaty publicznej nt. zaangażowania Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa. Zarówno argumenty przemawiające za wysyłaniem WP w ramach sił pokojowych i stabilizacyjnych, jak i opinie podważające zasadność lub skalę międzynarodowego zaangażowania nie są zazwyczaj dostatecznie wyartykułowane, bywają często skrajnie upraszczane lub – z uwagi na poprawność polityczną – przemilczane oraz bez skrupułów wykorzystywane w ramach bieżących sporów politycznych. Powoduje to, że zagadnienie udziału Polski w misjach pokojowych i stabilizacyjnych pozostaje w społecznym odbiorze w dużym stopniu niejasne i niezrozumiałe.

#### THE PEACE AND STABILIZATION OPERATIONS OF THE MILITARY FORCES OF THE REPUBLIC OF POLAND AT THE BEGINNING OF THE XXI CENTURY: PREMISES AND CONSTRUCTIVE CRITICISM

**Summary.** Based on the fact that the end of the Cold War created new military and non-military threats for the security of the states and its citizens as well as influenced the nature of modern armed conflict, the article analyses conditionings, dilemmas and challenges of the peace and stabilization operations. It explores arguments for this preventive military policy and shows that action for peaceful development, political and economic stability as well as high state capacity of the remote countries like Afghanistan or Iraq creates guarantee for the international security as well as the Polish one. It also discusses arguments against military interventions and foreign operations, showing that at least from Polish perspective some aspects of this missions like its causes, scale and costs as well as perspectives for success are highly questionable. Finally it concludes that there are no simple answers and evaluations related to the nowadays Polish foreign military engagement as suggest its declared supporters or opponents.

**Key words:** foreign military engagement of Poland, peace and stabilization operations, internationalized internal armed conflict, modern warfare, military and non-military threats, international security